

MAREK JĘDRASZEWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Teologiczny
Zakład Filozofii Chrześcijańskiej

Laudacja
poświęcona Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Zenonowi
Grocholewskiemu wygłoszona z okazji nadania tytułu
doktora honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu, dnia 7 maja 2004

A Laudation Dedicated to His Eminence Cardinal Zenon Grocholewski on the Occasion of His Being Awarded the Degree of *Doctor honoris causa* of the Adam Mickiewicz University in Poznań on May 7, 2004

*Dzień 7 maja br. zapisze się w dziejach naszej co dopiero wyzwolonej dzielnicy złotymi zgłoskami. W dniu tym społeczeństwo nasze święciło uroczystość otwarcia w Poznaniu podwojów najwyższej uczelni polskiej Wszechnicy Piastowskiej. Tęsknoty i marzenia najlepszych synów narodu, wysiłki Cieszkowskiego i Libelta, żądania Leona Węgnera (1872 r.), które rozbijały się o twardą odpowiedź barbarzyńskiego systemu pruskiego, stały się rzeczywistością. Było to w pełnym znaczeniu święto nauki polskiej, święto radości i wesela. Dzień ten, dzień wiekopomny, wspaniały etap na drodze rozwojowej naszego ducha, skąd weźmie początek nowy – bodaj złoty okres naszego odrodzenia narodowego na pożytek Ojczyźnie, na chlubę nauce polskiej – tymi właśnie słowami w „Kurierze Poznańskim” z dnia 10 maja 1919 roku rozpoczynało się sprawozdanie z uroczystości otwarcia Uniwersytetu Poznańskiego. Jeszcze bardziej patetycznie opisywał to wydarzenie tydzień później (dokładnie 18 maja 1919 roku) „Przewodnik Katolicki”: *Dzieją się w Poznaniu, tej prastarej stolicy ziemi wielkopolskiej, rzeczy dziwne, prawie cudowne. (...) Tym dziełem niezwykłym – to powstanie w Poznaniu najwyższej uczelni polskiej, Uniwersytetu Piastowskiego. (...) Tak więc obok Krakowa, Lwowa, Warszawy i w Poznaniu wzniosła się najwyższa uczelnia polska, czwarty z rzędu uniwersytet.**

Dzisiaj, w dniu 7 maja 2004 roku, trzeba by znowu niemal dosłownie powtórzyć sformułowania sprzed lat: dzieją się w Poznaniu, tej prastarej stolicy ziemi

wielkopolskiej, rzeczy wielkie, jesteśmy uczestnikami w pełnym znaczeniu święta nauki polskiej, dzień 7 maja br. zapisze się w dziejach naszego miasta złotymi zgłoskami. Oto bowiem dokładnie w 85. rocznicę inauguracji Uniwersytetu, który obecnie nosi imię Adama Mickiewicza, Senat tej Uczelni ma zaszczyt nadać tytuł doktora *honoris causa* Księdzu kardynałowi Zenonowi Grocholewskiemu. Wtedy, 7 maja 1919 roku, Adam Poszwiński, Komisarz Naczelny Rady Ludowej, mówił: *Ziszczają się marzenia i tęsknoty pokoleń, wolność polityczno-państwowa staje się naszym udziałem, a równocześnie w myśl szczytnej pamięci o zasadach ojców naszych, że wolnym może być tylko naród światły, jedną z pierwszych trosk odradzającej się Polski – to troska o światło dla narodu.* Dzisiaj, piętnaście lat po odzyskaniu na powrót przez państwo polskie pełnej suwerenności i niepodległości tytuł doktora honorowego jest przyznawany Osobie powszechnie znanej i cenionej dla swego wielkiego i prawnego charakteru oraz niezwykle światłego umysłu, przynoszącej chlubę nie tylko Stolicy Świętej, ale także Polsce, Wielkopolsce i Poznaniowi.

Ksiądz kardynał Zenon Grocholewski jest synem wielkopolskiej ziemi. Jego osobiste dzieje w jakiejś mierze stanowią też odbicie radosnych, ale i bolesnych wydarzeń składających się na jej najnowszą historię.

Urodził się dnia 11 października 1939 roku w Bródkach niedaleko Pniew. Jego przyjście na świat dokonało się w warunkach prawdziwie dramatycznych. Były to pierwsze tygodnie II wojny światowej. Jego Matka Józefa z d. Stawińska, uciekając przed nazistowskimi wojskami, wraz z innymi Polakami opuściła nadgraniczne Sępólno i szukała schronienia w głębi Kraju. Rozwiązanie nastąpiło w sytuacji jak żywo przypominającej tę, o której Pismo Święte mówi: *Biada brzemienym i karmiącym w owe dni* (Mk 13, 17). Wydawało się, że dziecko urodzone w tak trudnych warunkach nie przeżyje. Stąd Zenon został pospiesznie ochrzczony w pobliskich Brodach zaledwie dwa dni po urodzeniu, 13 października. Przeżył, co dla wielu było widowym znakiem Bożej łaski. Po wojnie rodzina Grocholewskich osiadła w Miedzichowie koło Nowego Tomyśla. Ojciec, Stanisław Grocholewski, z zawodu kupiec, powszechnie szanowany dla swej rzetelności i uczciwości, przez ówczesne stalinowskie władze został uznany za wroga ludu i przez jakiś czas przebywał w więzieniu. Rodzina znalazła się bez środków do życia i przetrwała jedynie dzięki solidarnej życzliwości innych ludzi.

W tym samym też czasie, w ostatnich latach szkoły podstawowej zrodziło się w Zenonie pragnienie szczególnego służenia Bogu i ludziom. Idąc za głosem powołania kapłańskiego, w roku 1953 wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Wolsztynie, a w roku 1957 rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. Tym samym – choć pośrednio – wpisał się w dzieje Poznańskiego Uniwersytetu. Jak wiadomo, jego korzenie sięgają roku 1519, kiedy to biskup poznański Jan Lubrański założył słynną Akademię nazwaną później Akademią Lubrańskiego. Wszechnica Piastowska powstała dokład-



PROMOTOR - BISKUP PROF. DR HAB. MAREK JĘDRASZEWSKI WYĞŁASZA LAUDACJĘ, OD PRAWEJ:
KARDYNAŁ ZENON GROCHOLEWSKI, PROREKTOR PROF. DR HAB. JANUSZ WIŚNIEWSKI,
PROREKTOR PROF. DR HAB. KAZIMIERZ PRZYSZCZYPKOWSKI, REKTOR PROF. DR HAB. STANISŁAW LORENZ,
PROREKTOR PROF. DR HAB. BOGUSŁAW MRÓZ, DZIEKAN WYDZIAŁU TEOLÓGICZNEGO KS. PROF. DR HAB. PAWEŁ BORTKIEWICZ

nie w 400 lat od jej utworzenia – i ten właśnie fakt przypominał Prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński i poznański Edmund Dalbor, kiedy w swym przemówieniu podczas uroczystości inauguracji Uniwersytetu wołał: *Duchu Jana Lubrańskiego, patrząc na odwieczne źródło prawdy i sprawiedliwości Bożej, błogosław i patronuj tej nowej najwyższej uczelni naszej!* Tegoż samego dnia, nieco wcześniej, podczas Mszy św. odprawionej w katedrze poznańskiej, kierownik Wydziału Oświaty Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, prałat i późniejszy biskup Stanisław Łukomski, wskazywał na poznańskie Seminarium Duchowne jako nić łączącą Akademię Lubrańskiego z otwieranym właśnie Uniwersytetem Poznańskim. Właśnie to Seminarium Zenon Grocholewski ukończył w roku 1963, przyjmując święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa poznańskiego Antoniego Baraniaka. Na swoim obrazku prymicyjnym wypisał pełne pokory słowa św. Jana Chrzciciela: *Illum oportet crescere – Trzeba, aby On wzrastał* (J 3, 30).

Przez trzy lata pracował jako wikariusz w poznańskiej parafii pw. Chrystusa Odkupiciela na Osiedlu Warszawskim. Mimo że od tamtego czasu minęło już czterdzieści lat, mieszkają tam jeszcze ludzie, którzy z ogromną wdzięcznością wspominają jego prawdziwie kapłański zapał i oddanie sprawie Kościoła. W roku 1966 arcybiskup Baraniak skierował go na studia specjalistyczne z prawa kanonicznego na słynnym Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Od tego też czasu w jego życiu można dostrzec przedziwne urzeczywistnianie się hasła jego prymicyjnego obrazka. Młody ksiądz Zenon pragnął na wzór św. Jana Chrzciciela ciągle się umniejszać po to, by nieustannie w ludzkich sercach mógł wzrastać Chrystus. Zapewne tak było – i tak też jest po dziś dzień w jego kapłańskim i biskupim posługiwaniu, które przenika wyraźnie odczuwalny przez innych żar i oddanie sprawie Bożej. Z drugiej jednak strony, patrząc na to wszystko, co działo się i dzieje w jego życiu, od chwili, gdy w roku 1966 przybył na studia do Wiecznego Miasta, możemy powiedzieć: także on wzrastał i nadal wzrasta.

Wzrastał najpierw dzięki talentom otrzymanym od Boga, wzbogacanym poprzez ogromną pracowitość i zapał młodego studenta prawa kanonicznego, jakim na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku był don Zenone na rzymskiej Gregorianie. Wykłady na Wydziale Prawa odbywały się po łacinie, w tym też języku należało zdawać egzaminy i pisać wszystkie ćwiczenia i prace dyplomowe. Dzięki temu opanował on tak biegle język starożytnych Rzymian, iż zadziwia jego znajomością nawet wytrawnych latynistów. Pierwszy egzamin, zdawany u powszechnie znanego ze swej surowości i wysokich wymagań profesora Wilhelma Bertramsa zakończył się krótkim stwierdzeniem profesora: *Optime dixisti!* Wkrótce indeks ks. Grocholewskiego zapełnił się podobnie wysokimi ocenami. Praca licencjacka – nasze magisterium – napisana pod kierunkiem wybitnego hiszpańskiego kanonisty Ignacio Gordona została odznaczona złotym medalem Uniwersytetu. Ten sam profesor był także promotorem jego rozprawy doktorskiej *De exclusione indissolubilitatis ex consensu matrimoniali eiusque*

probatione. Considerationes super recentiores sententias rotales, która została odznaczona złotym medalem Ojca Świętego Pawła VI. Ksiądz dr Zenon Grocholewski był pierwszym Polakiem, który mógł się chlubić takimi wyróżnieniami. Te wspaniałe osiągnięcia sprawiły, że profesorowie Gregorjani sami polecili ks. Grocholewskiego do pracy w Najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej, czyli w najwyższym sądzie kościelnym, który skupia w sobie kompetencje przysługujące w prawodawstwie świeckim sądowi najwyższemu, najwyższemu sądowi administracyjnemu oraz ministerstwu sprawiedliwości. Pasjonat pracy, głęboko zatroskany o właściwy poziom i sprawne funkcjonowanie Trybunału, ks. Grocholewski zyskiwał sobie coraz większe uznanie i szacunek ze strony przełożonych i współpracowników. Rozgłos przynosiły mu liczne publikacje naukowe, w których ujawnił się jako niezwykle kompetentny i rzetelny autor, mający odwagę poszukiwać nowych rozwiązań dla podejmowanych przez siebie, niekiedy bardzo skomplikowanych kwestii prawnych. To sprawiło, że Wydział Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego zaproponował mu prowadzenie wykładów. Nieco później z podobną prośbą zwrócił się do niego Uniwersytet Laterański oraz Studium Rotalne. Zajęcia, prowadzone z ogromną swadą i osobistym zaangażowaniem, w potoczystej łacinie, jasne i zrozumiałe, budziły poklask u studentów. Po kilku latach ks. Grocholewski został kanclerzem (1980), a później sekretarzem (1982) i na koniec – w roku 1998 – prefektem Sygnatury Apostolskiej. Wcześniej jeszcze, a było to w dniu 22 grudnia 1982 roku, w sam dzień imienin, Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł go do godności biskupa. Dotychczasowy monsignore stał się biskupem tytularnym Agropoli. Trzy dni później, w drugie święto Bożego Narodzenia i na kilka dni przed sakrą biskupią, którą w uroczystość Objawienia Pańskiego, 6 stycznia 1983 roku, otrzymał z rąk Jana Pawła II, Papież zaprosił go do siebie na obiad i wręczył mu biskupi krzyż. Niegdyś był on własnością słynnego kardynała Pietro Gasparriego, twórcy Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku, pierwszego nowoczesnego kościelnego kodeksu prawa. Później krzyż ten nosili jeszcze dwaj inni wybitni kanoniści: kardynał Amleto Giovanni Cicognani i kardynał Pericle Felici. Teraz stał się on własnością biskupa Zenona Grocholewskiego.

Ten wspaniały gest Ojca Świętego był niewątpliwie wyrazem uznania ze strony Papieża dla dokonań i osiągnięć biskupa Grocholewskiego nie tylko jako pełniącego wówczas funkcję kanclerza Sygnatury Apostolskiej, profesora prawa i autora znakomitych rozpraw, ale – być może przede wszystkim – jako członka specjalnej, zaledwie siedmioosobowej komisji, którą wiosną 1982 roku Ojciec Święty powołał w celu ostatecznego przygotowania i opublikowania nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jan Paweł II przez kilka miesięcy studiował wraz z tą komisją wcześniej opracowany przez wybitnych kanonistów z całego świata projekt tegoż Kodeksu. Z wielką uwagą śledził toczony wśród członków komisji dyskusje, niekiedy wręcz bardzo żywe polemiki. Wśród nich wyróżniał się właśnie najmłodszy jej członek, monsignor Grocholewski, który nie wahał się przedstawiać własnych, głęboko uzasadnionych i świetnie argumentowanych racji.

Biskupi krzyż, należący niegdyś do kardynała Gasparriego, jaki otrzymał z rąk Ojca Świętego, stał się niejako symbolicznym pomostem pomiędzy twórcą pierwszego Kodeksu Prawa Kanonicznego, a jedną z tych osób, które w wybitny sposób przyczyniły się do kształtu nowego Kodeksu. Jego uroczyste podpisanie miało miejsce w dniu 25 stycznia 1983 roku w sali konsystorialnej. To prawdziwie historyczne wydarzenie upamiętnia zdjęcie, na którym obok Papieża stoją ówczesny sekretarz Stanu kardynał Agostino Casaroli i prefekt Kongregacji Nauki Wiary kardynał Joseph Ratzinger. Poza jeszcze czterema innymi dostojnymi uczestnikami tej uroczystości na pierwszym miejscu od lewej można dostrzec postać najmłodszego spośród nich – biskupa Grocholewskiego. Dla niego zdjęcie to pozostaje pamiątką jednego z najważniejszych wydarzeń jego życia. Być może właśnie dlatego ceni je sobie tak bardzo...

Praca nad ostateczną wersją Kodeksu Prawa Kanonicznego stała się wstępem do dalszych ważnych funkcji, jakie biskup, a od 1991 roku arcybiskup Grocholewski pełnił w Kurii Rzymskiej. Był członkiem komisji studiującej wraz z Ojcem Świętym projekt reformy Kurii Rzymskiej (1983-1985), członkiem Komisji Dyscyplinarnej Kurii Rzymskiej (1983-1999), konsultorem (1984-2000), a następnie (od 2000) członkiem Papieskiej Rady Tekstów Legislacyjnych, przewodniczącym Komisji dotyczącej Adwokatów Stolicy Apostolskiej i przy Kurii Rzymskiej (1988-1999), członkiem Papieskiego Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych (1989-2001), prezesem Sądu Kasacyjnego Państwa Watykańskiego (1998-1999), członkiem Komisji prawnej utworzonej *ad hoc* do przestudowania nowego Prawa Fundamentalnego Państwa Watykańskiego, które Ojciec Święty zaaprobował dnia 26 listopada 2000 roku. Dnia 15 listopada 1999 roku Jan Paweł II mianował arcybiskupa Zenona Grocholewskiego prefektem Kongregacji Wychowania Katolickiego, a podczas konsystorza, który się odbył w dniu 21 lutego 2001 roku, wyniósł go do godności kardynała diakona przyznając mu kościół San Nicola in Carcere znajdujący się w sercu starożytnego Rzymu, niedaleko antycznego Teatro di Marcello. Obecnie, obok pełnionej funkcji prefekta Kongregacji Nauczania Katolickiego, kardynał Grocholewski jest członkiem Kongregacji Biskupów (od 1999), Prezesem Papieskiego Dzieła Powołań Kapłańskich (od 1999), Prezesem Permanentnej Komisji Interdykasterialnej do Odpowiedniej Dystrybucji Księży w Świecie (od 1999), członkiem Kongregacji Doktryny Wiary (od 2001), członkiem Rady Specjalnej dla Oceanii Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów (od 2003). Ponadto jest Wielkim Kanclerzem Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, Wielkim Kanclerzem Papieskiego Instytutu Archeologii Chrześcijańskiej, Wielkim Kanclerzem Papieskiego Instytutu Studiów Arabskich i Islamistyki oraz Patronem Papieskiego Wyższego Instytutu Łaciny.

Trudno uwierzyć, ale te tak wielkie urzędy i liczne funkcje nie przeszkodziły biskupowi, a następnie arcybiskupowi i kardynałowi Grocholewskiemu w dalszej pracy naukowej. Każdego roku przybywały i ciągle przybywają jego nowe publika-



REKTOR PROF. DR HAB. STANISŁAW LORENZ WRECZA DYPLOM DOKTORA HONORIS CAUSA,
Z LEWEJ: PROMOTOR BISKUP PROF. DR HAB. MAREK JĘDRASZEWSKI

eje. Ich łączna liczba – wraz z tłumaczeniami na inne języki i reedycjami – znacznie wykracza ponad 700. Są to publikacje ściśle naukowe, dotyczące zwłaszcza kanonicznego prawa procesowego i małżeńskiego, a w ostatnich latach związane także z dziedziną edukacji, oraz popularnonaukowe, popularne i o charakterze pastoralnym. Wśród nich ich Autor szczególną wagę przywiązuje do rozprawy zatytułowanej *La filosofia del diritto di Giovanni Paolo II* (Roma 1991), która doczekała się tłumaczeń na osiem języków.

Jako prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego kardynał Grocholewski jest odpowiedzialny za kościelne szkolnictwo wyższe i akademickie na całym świecie. Jak słusznie w swej recenzji zauważył ks. bp prof. Tadeusz Pieronek, *w dobie współczesnego kryzysu zaufania i wychowania, jest to stanowisko niezmiernie delikatne i odpowiedzialne a zarazem trudne ze względu na wielkie mnóstwo podległych mu jednostek nauczania, ale także systemów, w których one funkcjonują. Nie brak też kwestii spornych, związanych z konfliktem współczesnej nauki z doktryną Kościoła, co wymaga ustawicznego dialogu z tymi dyscyplinami i cierplivej perswazji wewnątrzkościelnej.* Kardynał Grocholewski okazuje się na tym stanowisku – jak z kolei w swej recenzji zauważył ks. prof. Wojciech Góralski – *równie kompetentny, dynamiczny i skuteczny jak w poprzedniej dykasterii. Wystarczy wspomnieć liczne [jego] wizyty w różnych krajach, zmierzające do pełniejszego rozpoznania kondycji szkolnictwa kościelnego, szczególnie uniwersyteckiego, i nadania mu właściwego kształtu. Jako człowiek uniwersytetu znajduje bez trudności wspólny język zarówno z rektorami czy profesorami uczelni, jak i ich studentami. A jako wybitny znawca prawa kanonicznego i duszpasterz usilnie zabiega o właściwe miejsce i rolę szkół katolickich w dzisiejszym świecie.* Jeżeli chodzi o wyższe szkolnictwo kościelne w Polsce, od czasu, gdy prefektem Kongregacji Nauczania Katolickiego jest kardynał Grocholewski, powstały dwa Wydziały Teologiczne na uczelniach państwowych – na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz na Uniwersytecie Szczecińskim.

Wszystko to sprawia, że z wielką dumą i radością możemy stwierdzić, iż kardynał Zenon Grocholewski jest obecnie najwyższym postawionym w strukturach ogólnościatowych Wielkopolaninem.

Nie można też zapominać o tym, iż wypełniając zadania powierzone mu przez Kościół i dla Kościoła, kardynał Zenon Grocholewski jednocześnie rozśławia imię Polski na świecie. Jak mało kto jest prawdziwym ambasadorem naszego narodu. Świadczą o tym między innymi wyróżnienia, jakimi został obdarzony. Jest członkiem honorowym Papieskiej Akademii św. Tomasza z Akwinu (2001), honorowym członkiem Stowarzyszeń: Kanonistów Słowacji (1992), Kanonistów Włoskich (1998) i Kanonistów Polskich (1999), honorowym obywatelem dwóch miast w Stanach Zjednoczonych: Trenton (1988) i Pinceton (1992), Agropoli we Włoszech (1992) i Levocy w Słowacji (1997), odznaczony Medalem Honorowym



OD PRAWEJ: REKTOR KUL KS. PROF. DR HAB. STANISŁAW WILK, KARDYNAŁ HENRYK GULBINOWICZ, ARCYBISKUP STANISŁAW GADECKI, ARCYBISKUP HENRYK MUSZYŃSKI, ARCYBISKUP JÓZEF ŻYCIŃSKI, BISKUP STANISŁAW NAPIERAŁA, BISKUP ANDRZEJ SUSKI, BISKUP ZDZISŁAW FORTUNIAK, BISKUP GRZEGORZ BALCEREK

Polonia Semper Fidelis za zasługi dla biografistyki polonijnej (1998), Wielkim Medalem św. Gorazda – będącym najwyższym odznaczeniem Ministerstwa Edukacji w Słowacji za zasługi w dziedzinie rozpowszechniania wiedzy na Słowacji i o Słowacji (2000) oraz Wielkim Krzyżem Orderu Zasłużonych dla Chile (2003). Jest ponadto doktorem honorowym siedmiu uczelni: Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (1998), Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1999), Uniwersytetu w Passau (2001), Uniwersytetu w Glasgow (2001), Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie (2002), Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego w Buenos Aires (2002) i Uniwersytetu „Fu Jen” w Taipei na Tajwanie.

Dzisiaj Ksiądz Kardynał otrzymuje doktorat *honoris causa* Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wiąże się to z jego trzecią oficjalną obecnością na naszej Uczelni. Dwie poprzednie – 11 października ubiegłego roku oraz 28 lutego obecnego roku – niejako symbolicznie podkreślały jego działalność zarówno w Kościele powszechnym, jak i w Polsce w wymiarze kościelnym i jednocześnie naukowym. W październiku 2003 roku wystąpił bowiem w tej dostojnej Auli Uniwersyteckiej, by w ramach sesji naukowej związanej z obchodami 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II wygłosić referat pt. *Osobowość, która jest wyzwaniem*. Natomiast w lutym 2004 roku w Auli Lubrańskiego, gdzie odbywało się sympozjum związane z ogłoszeniem bł. Sancji Janiny Szymkowiak patronką polskich romanistów, miał wykład zatytułowany *Sylwetka duchowa bł. S. Sancji Patronki romanistów polskich*. Kardynał Grocholewski bowiem obok wspomnianych już wysokich urzędów i ogromnych obowiązków był postulatorem szczęśliwie doprowadzonych do końca beatyfikacji dwóch wielkich postaci z nieodległej i najnowszej historii Kościoła Poznańskiego, a jednocześnie wspaniałych Wielkopolan: bł. Edmunda Bojanowskiego, wedle słów Marcelego Mottego „serdecznie dobrego człowieka”, który w drugiej połowie XIX wieku wielce się zasłużył troską o właściwe wychowywanie opuszczonych i zaniedbanych dzieci wiejskich, beatyfikowanego w Warszawie w 1999 roku, oraz bł. Sancji Janiny Szymkowiak, serafitki z klasztoru przy kościele św. Rocha w Poznaniu, wcześniej zaś studentki romanistyki na naszym Uniwersytecie, która świadomie wybierając drogę osobistej świętości całe swe życie poświęciła najuboższemu i najbiedniejszemu – w tym także jeńcom francuskim i angielskim – beatyfikowanej w Krakowie w 2002 roku. Ogromne zaangażowanie Kardynała, by te dwie postaci wynieść na ołtarze Kościoła, było także przejawem jego osobistego ukochania wielkopolskiej ziemi, której wielkość znaczoną jej wybitnymi synami i córkami pragnął i pragnie ukazywać całemu światu.

Pragnął i pragnie. Z tego bowiem umiłowania Wielkopolski i Poznania wyniknęła jego inicjatywa jako Wielkiego Kanclerza Papieskiego Instytutu Muzyki Sakralnej w Rzymie, by w roku 1999 przyznać profesorowi Stefanowi Stuligroszowi doktorat honorowy tej Uczelni.

Nie sposób także nie wspomnieć o wspaniałych darach Księdza Kardynała dla Biblioteki Wydziału Teologicznego UAM. W styczniu 2001 roku ofiarował jej

500 ksiąg ze swego księgozbioru, w najbliższym czasie Biblioteka otrzyma od niego około 1000 dalszych pozycji książkowych. Ponadto trudno nie wspomnieć pełnej życzliwości i ciepła postawy niegdyś księdza, później prałata, biskupa, arcybiskupa i na koniec kardynała Zenona Grocholewskiego w stosunku do młodych księży poznańskich, którzy w ciągu ostatnich trzydziestu lat przybywali do Rzymu na studia specjalistyczne. Zawsze znajdowali u niego otuchę, pomoc i zachętę do pokonywania trudności, których zazwyczaj nie brakowało, zwłaszcza w początkach ich rzymskich studiów. Do tej grupy szczęśliwców mam honor i zaszczyt się zaliczać.

Eminencjo, Najdostojniejszy Księżę Kardynale a od dzisiaj Doktorze honorowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu! Przed dwudziestu dziewięciu laty pełen drżenia przybyłem do Rzymu, by studiować filozofię na Uniwersytecie Gregoriańskim. Gdy wtedy okazywałeś mi swoją pomoc w tłumaczeniu pierwszych moich dość nieudolnych ćwiczeń pisanych w języku włoskim, a potem jak nikt inny cieszyłeś się z moich osiągnięć na tej wspianiałej Uczelni, któż z nas mógł przypuszczać, że nadejdzie taki dzień, w którym ja jako profesor poznańskiego Uniwersytetu będę promotorem Twego doktoratu *honoris causa*? Niezbadane są drogi, którymi prowadzi nas wszystkich Boża Opatrzność! Tym bardziej więc serdecznie życzę Tobie, aby Dobry Bóg, który nigdy nie szczędził Ci swych łask, obdarzył Cię wieloma jeszcze dniami prawdziwie bogatymi w Jego dary oraz w ludzką życzliwość i dobroć.



W GABINECIE REKTORA UAM. OD PRAWY: KS. PROF. DR HAB. ANDRZEJ SZOSTEK, ARCYBISKUP JÓZEF ŻYCIŃSKI, KARDYNAŁ ZENON GROCHOLEWSKI, BISKUP MAREK JEDRASZEWSKI, DZIEKAN WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI UAM PROF. DR HAB. ANDRZEJ J. SZWARC, REKTOR KUL KS. PROF. DR HAB. STANISŁAW WILK